

Lew Tołstoj – chrześcijanin anarchista...

Adam Moryc

2002

Spis treści

Życie	3
Tołstoizm	4
Dzisiaj	5

Lew Tołstoj pozostaje w ludzkiej świadomości, jako genialny pisarz, autor *Anny Kareniny*, *Wojny i pokoju*. Mało kto pamięta (bądź wie) o powieści *Zmartwychwstanie*, o jego koncepcjach etycznych, społecznych i religijnych, o tym że wydał własną interpretację Ewangelii oraz o tym, że został wykluczony z kościoła prawosławnego przez ekskomunikę. Przypisanie mu roli *ojca chrześcijańskiego anarchizmu* wielu zapewne by zdziwiło, z kolei niejedyn wolnościowiec zastanowiłby się nad cytowaniem *proroka z Jasnej Polany* w swoich publikacjach, gdyby dowiedział się o jego patriarchalnych poglądach.

Niemniej jednak postać ta jest warta przypomnienia. O ile nie można mówić o jego wpływie na ruch anarchistyczny na przełomie XIX i XX wieku (od którego sam Tołstoj się odciął), to dzisiaj mamy możliwość zaobserwowania wielu działań społeczno-politycznych opierających się na metodach iście tołstojowskich. Zaczniemy jednak od początku.

Życie

Lew Nikołajewicz Tołstoj urodził się w 1828 roku w Jasnej Polanie, typowej rosyjskiej wsi, należącej do jego rodziny. Studiował orientalistykę i prawo, żadnych studiów jednak nie ukończył. W młodości zaczytywał się w dziełach Jana Jakuba Rousseau, który stał się dla przyszłego pisarza wielkim autorytetem (do tego stopnia, że Tołstoj nosił na szyi medalion z jego wizerunkiem). Prawdopodobnie od francuskiego myśliciela zaraził się wrażliwością na sprawy społeczne, rzadką wśród ówczesnej młodzieży¹. Tołstoj-idealista jako drogę do pełni człowieczeństwa obrał samodoskonalenie Ducha i Ciała. Jednakże setki postanowień zapisanych przez niego w kajecie, nigdy nie doszły do skutku. Co więcej młody Lew z lubością oddawał się typowo słowiańskim uciechom, podobnie jak hazardowi czy rozpuście. W tym ostatnim ponoć nie miał sobie równych.

W latach 50. dziewiętnastego stulecia wziął, wraz z bratem, udział w wojnie krymskiej. Doświadczenia tamtego okresu sprawiły, iż pałał szczególną niechęcią do wojen. Po powrocie osiadł w swym majątku (był przecież hrabią) w Jasnej Polanie.

Lata 60. i 70. to okres sukcesów literackich, wtedy to powstały jego największe powieści. Jednocześnie prowadził szkołę dla dzieci chłopskich, pomagał samym chłopom. W okresach głodu karmił ich i rozdawał jałmużnę. Działania z jednej strony przypominają filantropię, z drugiej pracę organiczną – dwa elementy tak dobrze znane z polskiej literatury pozytywistycznej. Aktywność społeczna Tołstoja przynosiła powierzchowne skutki. Pragnąc dociec przyczyn tragicznej sytuacji rosyjskich chłopów zaczął zadawać sobie wiele pytań, które z czasem nabrały uniwersalnego charakteru. Na pytania te miały odpowiedzieć książki, podróże², a przede wszystkim życie. Życie wśród chłopów. Tołstoj nie znosił poczucia osamotnienia w mieście oraz miejskich zbytków. Kiedy żona postanowiła o przeprowadzce do Moskwy, hrabia wymykał się na ustawicznie na wieś. Summa summarum rodzina Tołstojów osiadła na stałe w Jasnej Polanie. Rodzina była ważnym aspektem w życiu Tołstoja – wiązała go z twardą rzeczywistością, podczas gdy wielki pisarz snuł abstrakcyjne rozważania.

Przełom lat 70. i 80. był jednocześnie przełomem w ewolucji światopoglądowej Lwa Tołstoja. Zaczął on znajdować odpowiedzi na dręczące go pytania w Ewangelii. Od tego momentu możemy mówić o Tołstoju, jako o innym człowieku. Wraz z nowym światopoglądem i chęcią powrotu do pierwotnego chrześcijaństwa porzucił zbytki, rozstał się z ulubioną fajką³, kieliszkiem i... mięsem. Pracował wraz z chłopami, dla których był nieco ekscentryczny.

De facto Tołstoj przez całe życie marzył, a jego marzenia stały w opozycji do przyziemnej rzeczywistości, reprezentowanej najwyraźniej przez jego własną rodzinę. Pragnąc się uwolnić od wszelkich więzi, rusza w swoją własną pielgrzymkę do nikąd, w trakcie której choruje i umiera na stacji Astapowo w 1910 roku.

Pod koniec życia Lew Tołstoj był niekwestionowanym autorytetem moralnym. Do jego domu w Jasnej Polanie ściągali tłumy z całej Rosji, a nawet z zagranicy. Mimo to umarł w samotności. Po śmierci hrabiego niektórzy jego uczniowie budowali kolonie, coś na wzór komun, gdzie starali się żyć wedle nauk swojego mistrza, które najwyższy czas przedstawić.

Tołstoizm

Mianem *tołstoizmu* nazywa się zarówno poglądy, jak i pewien styl życia. Jeśli mowa o tym ostatnim, chodzi tu o pewne podejście do pracy. Tołstoj uważał, że człowiek powinien żyć z pracy własnych rąk i że ziemia powinna należeć do tych, co na niej pracują. Był więc zdecydowanie fizjokratą. Tłumaczy to jego wspólną pracę z chłopami, to że nie stał się jednym z nich można tłumaczyć wspomnianą wyżej dychotomią między jego światem, a światem rodzinnym, jak również opinią społeczną. Tego możemy się jedynie domyślać, choć sam Dostojewski określił go mianem wariata.

Jeśli chodzi o ten aspekt jego poglądów, który najbardziej nas zapewne interesuje, czyli o anarchizm, to miał on bardziej wymiar etyczny, aniżeli jakąś konkretną formę. Tołstojowski sprzeciw wobec władzy wynika z Ewangelii. Dwie naczelne zasady, które zaczerpnął z nich pisarz to miłość bliźniego i wynikłe zeń nie używanie przemocy. Skoro istnienie państwa jest nie możliwe bez stosowania przemocy, a przemoc jest niemoralna, więc i państwo jest niemoralne. Zostanie ono zniesione przez bojkot wszelkich instytucji i inicjatywę oddolną, która zastąpi stary system bez użycia przemocy.⁴ Tołstoj był przeciwnikiem terrorku rewolucyjnego. Po części z przekonań, po części z doświadczeń minionych przewrotów. Być może bał się gwałtownych zrywów (świadomie bądź nie), mogących zaszkodzić nie tyle jemu, co rodzinie (chcąc nie chcąc był *panem dziedzicem*). Tego jednak również możemy się jedynie domyślać. W każdym bądź razie, gdy w 1881 roku zamordowano cara Aleksandra II Tołstoj napisał do jego następcy list z prośbą o ułaskawienie zamachowców. Nie poparł ich, ale rozumiał kierujące nimi motywy i sytuację, która zmuszała wielu ludzi do stosowania przemocy⁵. Oczywiście działanie to nie odniosło skutku.

W kwestiach religijnych Tołstoj był jak na ówczesne czasy oryginałem. Za pomocą własnego przekładu „oczyścił” Ewangelie z cudów, pozbawił ją dogmatów. Jezus był dla nie-

go człowiekiem, odrzucił niepokalane poczęcie, o świętej trójcy w ogóle nie chciał słyszeć. Uczynił Nowy Testament bardziej ludzkim i bliższym człowiekowi. Był zwolennikiem powrotu do pierwotnego chrześcijaństwa, zanim weszło na wspólne tory z Państwem. Z tego powodu odrzucał wszelkie chrześcijańskie kościoły: prawosławny, katolicki i protestanckie. Pierwszy z nich odpłacił mu ekskomuniką, za wydaną w 1901 r. powieść *Zmartwychwstanie* (swoją drogą pozycja jak najbardziej godna polecenia).

Natomiast osoby zainteresowane emancypacją płci i wolnością seksualną nie będą zachwycone poglądami pisarza. Tołstoj nie był zachwycony rodzącym się ruchem feministycznym. Uważał, że prowadzi on do szerzenia nienawiści między płciami, tak jak socjalizm szerzy nienawiść między klasami. Nie uważał on współczesnego *status quo* za coś doskonałego, był jedynie przeciwnikiem zasady *cel uświęca środki*. Wedle Tołstoja socjalizm i feminizm mają ludzi wizją harmonijnego społeczeństwa, a jednocześnie podburzają ich przeciwko sobie, natomiast przebudowa powinna zająć na gruncie odnowy moralnej. W sprawach seksualnych był wyjątkowo rygorystyczny: seks ma na celu prokreację. Cóż, na pewno nie to miał na myśli podczas szaleństw młodości... Ażeby poznać pogląd Lwa Nikołajewicza na kwestie małżeństwa, najlepiej przeczytać *Sonatę Kreutzerowską*, która tak nie przypadła do gustu carowi, jak i pisarzowi współczesnym.

Dzisiaj

Oto co napisał Lenin w artykule *Lew Tołstoj jako zwierciadło rewolucji rosyjskiej*, a propos chłopów podczas rewolucji w 1905 roku: „*zupełnie niewielka część powstawała z bronią w ręku, by wytepić swych wrogów, wytepić carskie służby i obrońców obszarnictwa. Większość chłopów płakała i modliła się, mędrkowała i marzyła, pisała petycje i wysyłała deputacje – zupełnie w duchu Lwa Nikołajewicza Tołstoja*”.

Szczególnie uderzają ostatnie dwie czynności: pisanie petycji i wysyłanie deputacji. Czyż nie przypomina to metod dzisiejszych organizacji działających w duchu non-violance? Niezależnie od tego czy są to wolnościowcy, ekolodzy czy pacyfiści, metody pozostają niezmiennie. O ile patronami działań rewolucyjnych i akcji bezpośrednich pozostaną Bakunin i Ravachol, o tyle nonwajlensowcy będą pod opieką Lwa Nikołajewicza Tołstoja. Niekoniecznie świętego.

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Adam Moryc
Lew Tołstoj – chrześcijanin anarchista...
2002

innyswiat.com.pl
Wydane w "Innym Świecie" #17 (2/2002)

pl.anarchistlibraries.net